

G A Z E T A



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 65.

W Piątek dnia 18. Marca.

1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 15. Marca.

J. K. W. Xiążę Karól przybył tu z Schwe-rinu, a J. K. W. Xiążę Następca tronu Bawarskiego odjechał do Monachium.

Wiadomości zagraniczne.

P o l s k a.

Z Warszawy, dnia 11. Marca.

Na mocy Ukazu Najwyższego w dniu 12. (24) Lutego roku bieżącego zapadłego, uznaniymi zostali za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem prawa: Betcher Rajm, Teof., herbu Barzta; Cywiński Szym. Miecz. Edw., h. Puchala; Czachowski Józ. Kazim., h. Korab; Jankowski Stan. Leop., h. Nowina; Kozłowski Marce. Marcyan; Kraszowski Karol Apolin., h. Nałęcz; Krzewski Jan Alex., h. Bończa; Kulikowski Wojc. Onuf., h. Drogomir; Łuszczewski Alex. Euzeb. Józ. Tom., h. Korczak; Niedziński Wawr., h. Pruss I-mo; Niewiadomski Zyg., herb. Pruss II-do; Niewiadomski Teof. Tom t. h.; Odechowski Chryz. Karol, h. Abdank; Ostrzeniewski Piotr Jan, h. Zabawa; Piętka Jan, h. Slepowron; Strzelecki ze Strzelec Jan-Chrzyciel Alfred,

h. Jastrzębiec; Swierzewski Jan, h. Grabie; Toczyski Jan Fab., h. Radwan; Woytkowski Felix Jan, h. Lubicz; Wyszomirski Klem., h. Rawicz; Zabłocki Mich. Franc., h. Łada; Zaleski Wojc., h. Lubicz; Zaleski Felix, h. Łada; Zawadzki Stan., h. Rogala; Zdzienicki Ludwik, h. Pomian.

Bank Polski ogłasza, że w dniu 2/14. b. m. i r., zaczynając o godz. 10tej zrana, odbędzie się w Banku, w obecności Kommissyi umorzenia dlugu krajowego, i Delegowanych od Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, oraz domu handlowego S. A. Fraenkel, publiczne posiedzenie, w celu włożenia do kół, numerów Obligacyi Udziałowych z pożyczki 42 milionowej, z tych Seryi, które do szczegółowego w r. b. losowania przeznaczone zostały. — Samo zaś losowanie nastąpi w dniu 3/15 Marca r. b., o godzinie 10tej z rana, w temże samém miejscu.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 1. Marca.

Pomiędzy codziennymi prawie w tutejszej stolicy zabawami, d. 12. b. m. zabawa dana w domu Rzeczywistego Rady Tajnego Hrabiego Woroncowa-Daszkowa, była szczególniej świetną pod każdym względem: zaprosi-ny były na rano i na wieczór; zjeżdżać się zaczęto o godz. 1ej z południa, a rozjechano się

o godz. 4tej z rana. — Świetny ten festyn zaszczycony został obecnością Cesarskiej Familii. — Zaproszonych osób było 750. — W ciągu dnia tego goście traktowani byli śniadaniem, obiadem i wieczerzą; wszystko odbyło się wspaniale, zbytkownie, wesoło i jasno. Przed domem Hrabiego Woroncowa, nad Nową, urządzoną była okazała tarcza, która gorzała przez cały ciąg wieczornego balu.

F r a n c y a .

Z Paryża, dnia 9. Marca.

Spór etykietałny między gabinetem Tuille-ryjskim i rządem hiszpańskim ma być obecnie załatwiony; mianowicie w skutek pośrednictwa i układów między Lordem Aberdeen i Hr. St. Aulaire miała stanąć ugoda, wedle której Posel Francyi w Madrycie nie ma od- tą reprezentować rangi ambassadora familij- nego, lecz mieć tylko charakter pełnomocnego Ministra, któryby listy swoje wierzytelne u rządu hiszpańskiego, stósownie do konstytucyi z r. 1837. i oświadczenia Stanów, Regento- wi miał wręczać. Głoszą więc, że miano- wanie takiego pełnomocnego Ministra wkrótce nastąpi; P. Olozaga ma także wkrótce na po- sadę swoją do Paryża powrócić.

Marszałek Soult miał podobno oświad- czyć Kommissyi budżetowej, że Kommissyi dla obrony kraju jak najprędzej projekta do nowych fortec ułożyć polecono, które Francya nad Renem zakładać zamierza. Ma być mowa o dwóch obwarowanych stanowi- skach nad Wyższym Renem, któreby w razie potrzeby dla armii francuskiej jako punkta oparcia się dla zaczętych działań wojennych posłużyć i równocześnie wawozy Vogezów od napasji nieprzyjacielskiej zastaniać mogły; trzecią fortecą założyć chcą w departamencie Dolnego Renu jako wynagrodzenie za Landau.

Panna Rachel dn. 28. z. m. dostąpiwszy peł- noletności, może teraz, bez pośrednictwa ojca swego, z Théâtre français kontrakt zawrzeć. Nowy ten kontrakt, zaczynający się od dn. 1. Kwietnia r. b., robi ją *societaire* teatru; zob- wiązuje się ona, podczas 9 miesięcy przynaj- mniej 54 razy na scenie wystąpić, za to oprócz kwoty swój jako *societaire*, otrzymuje rocznej pensyi 42,000 fr. i trzechmiesięczny urlop.

Stósownie do listów z Madrytu zdaje się, jakoby Espartero w sporze z Papieżem ustą- pić chciał. Arcybiskup Toledanski, dymissyi którego przyjąć nie chciał, przedłożył mu ob- serwacye, które zmianę sposobu myślenia jego spowodowały. Regent życzy, aby prote- stacyę Ministra sprawiedliwości Alonzo prze- ciw Kuryi św. cołnieto i unieważniono, cho- ciaż Stany już mianowały Kommissyę, aby im z niej sprawę zdała. Użyto wybiegu, oświad-

czając Kommissyi, że układy z Rzymem za- wiązano; nie powinaby więc tak się kwapić. (Pismo więc apostoliczne z d. 22. Lut. wśród obecnych okoliczności albo rząd madrycki zu- pełnie do rozumu przyprowadzi, albo go zu- pełnie rozjątrzy.)

Królowa Krystyna prawie codzień odwie- dza Tuillerye.

Umarł tu onegdaj P. Jouffroy, członek Izby Deputowanych. W tymże czasie umarł Pan Royer, członek akademii.

Siècle twierdzi, że Ministerstwo ma za- miar odłożyć nowe prawo o cukrze do nastę- pnego zgromadzenia.

W ostatnim tygodniu kilku gońców gabe- netowych udało się do Neapolu. Z rządem oboj- ga Sycylii ma być zawarty nowy traktat han- dlowy.

Miasto Paryż wyprowadza co rok do czte- rech osad: Guadelupy, Martyniki, Cajenny i Bourbon za 14 milionów fr. tak nazwanych artykułów paryzkich.

A n g l i a .

Z Londynu, dnia 8. Marca.

W polityce zagranicznej nie zaszło nic no- wego. Francuzi kłócą się z nami z osobliwszą cierpkością, ale rozumiemy, że to raczej de- monstracyą opozycyi, jak istotnym dowodem nieprzyjazni. Z drugiej strony skłonność do przymierza z Prussami coraz bardziej tu się wzmaga. Przekonani jesteśmy, że przy zmia- nie jakiej w obecnym stanie rzeczy na Wscho- dzie albo Zachodzie Europy, przewaga Pruss i wziętość ich w całych Niemczech, naip- ewniejszą są gwarancją owęj spokojnej i konserwatywnej polityki, której Anglia zawsze sprzyjać będzie. Charakter Monarchy, które- gośmy tu osobiście poznać honor mieli, prze- konanie to w wyższych towarzystwach je- szcze bardziej utwierdził.

Wyznaczona przez rząd kommissya bie- głych zaproponowała zaprowadzenie systemu dziesiętne do wag, miar i pieniędzy w Anglii.

Onegdaj rano w Doughty-Street fabryka fa- jerwerków P. Ernst wyleciała w powietrze. Znalezione już czterech trupów.

Z Nowej Grenady donoszą pod d. 14. Sty- cznia, że oharowane pośrednictwem Anglii w ce- lu ukończenia wojny domowej w tym kraju, odrzucone zostało przez naczelnika powstań- ców Carmona. Kartagena była jeszcze ściśle blokowaną, ale Anglicy nie uznawali tej blo- kady, i miasto było dostatecznie we wszystkie potrzeby zaopatrzone.

Według wiadomości z Valparaiso pod dn. 15. Listopada, Generał Gamarra, Prezydent rzeczypospolitej Peru, wpadł z wojskiem do Boliwii, popierając wybór Generała Baliwian

na Prezydenta Boliwii. W całym kraju panuje wzburzenie, i oczekują codzien na walną bitwę między nieprzyjacielskimi stronnictwami.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 9. Marca.

Tu toczy się ciągle przed Sądem przysięgłych sprawa spiskowych Oranżystów. Dziś przy badaniu ich, Major Desaegher z zeznaniem wystąpił, które wielkie sprawiło wrażenie. Oświadczył, że Józef van der Smissen (brat Generała, z którym się bratał, aby się od niego o czem dowiedzieć), jemu powiedział, iż było zamiarem sprzysiężonych, dnia 26. Września r. z. wzniecić powstanie, aby tym sposobem Króla i Królową wziąć w niewolę; chciano następnie odgrażać Królowi Francuzów, iż ich natychmiast zamordują, skóroby wojsku do Belgii wkroczyć rozkazał. Pan van der Smissen powiadał Majorowi oraz, że spiskowi na pomoc Generała Daine z 25.000 wojska rachowali.

Rząd Stanów Zjednoczonych przesłał belgijskiemu bardzo usilne przedstawienie względem wynagrodzenia szkody, jaką ponieśli niektórzy obywatele amerykańscy przez bombardowanie cytadeli Antwerpskiej w roku 1830. Jeden z dzienników antwerpskich twierdzi, że w Ameryce czekają tylko na pierwsze przybycie parostatku „British-Queen“, aby go przyaresztować na rzecz tej pretensyi.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 24. Lutego.

Dotychczasowy Podsignore Amici podał rządowi swą dymissyą jako Sekretarz przy Congregazione delle Acque, przyczem ogłosił powody tego kroku w piśmie, któremu zarzucają, że zawiera nieprzyzwoite wyrażenia przeciw rządowi. W skutek tego najwyższa władza kazała jego nazwisko z listy Pralatów wymazać.

Wiele tu czyni wrażenia bogaty Bramin, który w swym kosztownym wschodnim ubiorze odwiedza salony tutejszych dyplomatyków. Wczoraj przedstawiony był papieżowi na audyencyi, na której Kardynał Mezzofanti był jako tłumacz.

Przybył tu niedawno pisarz francuzki Audien, autor biografii Lutra, był na prywatnym posłuchaniu u Papieża, który go ozdobił krzyżem kawalerskim św. Grzegorza. P. Audien zbiera tu materiały do życiorysu Leona X.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Lutego.

(Gaz. fran.) — Miesiące Listopad i Grudzień przeminęły na ustawicznych utarczkach między rokoszanami afganistańskimi a wojskiem

które cytadellę w Kabulu i obwarowany obóz pod miastem obsadziło. Znaczna liczba oficerów angielskich już była poległa. Rokoszanie ofiarowali anglikom kapitulacyą. Żądali oni, aby kraj opuścili i żony swe w zakład zostawili, które im zwrócić chciano, skóroby wojsko angielskie za Pesawer się przeprawiło. Warunki takowe Sir W. Macnaghten, Poseł angielski w Kabulu, odrzucił. Zawiązano nowe układy, i Poseł udał się d. 25. Grudnia z kilkoma oficerami do obozu rokoszan. Tu wszczęła się gwałtowna kłótnia względem warunków kapitulacyi; Sir W. Macnaghten obszedł się z przeciwnikami swymi z pogardą; wtedy Ukbar Chan, jeden z synów Dosta Mahomeda, podniósł broń swoją, wymierzył ją do Posła i trupem go u nóg swoich położył. Kapitan Trevor, jeden z jego towarzyszy, do był palasza i rzucił się na mordercę, ale go na miejscu na ziemię powalono i zabiło. Co się z dwoma innymi oficerami, także obecnymi, stało, niewiadomo jeszcze. Urzędowanie poselskie w Kabulu spadło na Porucznika od artyleryi, Pana Elbreda Pottingera, mającego stopień Majora. Według listu jednego z d. 28. Grudnia, załoga angielska wówczas Kabulu jeszcze nie była opuściła, ale się do odwrotu gotowała. Można sobie wystawić, jaką trwożę wiadomości te tu w Indyach wschodnich wznieciły. Generalny Gubernator zawiadomił rozkazem dziennym z d. 21. Stycznia armię o smutnym losie Posła i rozkazał odprawić żałobną uroczystość wojskową na cześć zmarłego. Nie słyhać jeszcze także nic, jakich się środków rząd chwyci, w celu pomszczenia się za czyn takowy i przytlumienia rokoszu w Afghanistanie.

Stany Zjednoczone północnej Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 9. Lutego.

Z Texas donoszą pod dniem 24. Stycznia, że tam spieszenie się uzbrajają, aby odeprzeć oczekiwaną napaść z strony Meksyku. W Senacie przedłożony został bil, upoważnić mający Generała Houston do układania się z rządem Stanów Zjednoczonych względem połączenia się Texas z północną Ameryką.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik Urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z d. 15. Marca r. b. zawiera między innymi obwieszczenia: W przedmiocie powoływania landwerzystów na roczne dwutygodniowe ćwiczenia; — tyczące się kobiety głuchoniemiej; — o młynobudownictwie; — o okradaniu transportów soli; — o chorobach bydłych; — że na polach Zbą-

szczyńskich stanął nowy folwark, który wedle życzenia właściciela nazwę: »Friedrichslinde« otrzymał; — iż na wniosek Magistratu Miejskiej-Górki ptu Krobskiego, naznaczony na d. 21. Maja roczniotarg (jarmark) odbędzie się tamże dnia 2. Maja r. b.; — następującą pochwałę: Przy gaszeniu wybuchłego na dniu 14. m. b. w Mosinie ptu Sremskiego pożaru ognia; odznaczyli się rostopnością i czynnością: 1) uczeń leśnictwa Karól Zemliński — 2) mieszczanin Stanisław Stefanowicz — 3) komornik Franciszek Flenz — 4) bednarz Walenty Mendelewicz i 5) garncarz Marcin Nowacki; — o podatku klasycznym z strony księży i nauczycieli; — i spis sędziów polubownych.

Msza, którą niewiasty cierpiące obłąkanie, śpiewały. — Wiadomo, że w szpitalu w Salpetière niedaleko Paryża, skutecznie używają muzyki do uleczenia cierpiących obłąkanie umysłu. Otóż w ostatnie święto Bożego Narodzenia śpiewały obłąkane niewiasty w kościele tegoż zakładu nawet mszę świętą, na którą także mnóstwo ciekawych się zebrało. Łatwo sobie pomyśleć można, jak trudno było lekarzowi Panu Trelat i nauczycielowi muzyki Panu Dreifuss wyuczyć te nieszczęśliwe niewiasty, atoli skutek przewyższył wszelkie oczekiwanie. Wyobraźmy sobie pięćdziesiąt obłąkanych niewiast, które patrząc ostrym wzrokiem niespokojnie przy oltarzu stoją; lecz skoro zabrzmia organy, myśli ich, które inną razą ciągle są rozpierzchnione, w tej chwili zdaje się, że się w myśl jedną skupiają. Zważmyż przytém, że te niewiasty uczyły się w jednym czasie muzyki i wyrazów w obcym języku, dziwić się można, że z taką precyzją łacińskie psalmy śpiewały. W pauzach muzycznych, które jedną część od drugiej przedzielają, malowało się widocznie na wszystkich twarzach obłąkanie, ale skoro organy znowu się odezwały, w okamgnieniu zmieniały się te twarze i widać było na nich wyraz rozumu, pobożności i natężnienia.

Wychodźtwa w Anglii. — Ilość wszystkich wyemigrowanych z portów angielskich w roku 1840. wynosiła 90,743 osób, z których 40,642 do Stanów Zjednoczonych, 32,293 do osad angielsko-amerykańskich (z tych 21,202 osób do Kanady), 14,392 do Nowej Holandyi, 1,591 do Indyi Zachodnich, a reszta do posiadłości angielskich się przeniósł. W roku 1841. wychodźtwa znacznie się powiększyło, gdyż już w pierwszych 6ciu miesiącach 79,394 osób Anglię opuściło. Ilość angielskich wychodźców do Stanów Zjednoczonych w roku

1841. była jeszcze większa, niżli ta, którąśmy powyżej wymienili, gdyż wielu z tych, którzy się z Anglii do Kanady udają, a przeto którzy w wykazie pod tą rubryką są zawarci, nie wynoszą się do téj kolonii w zamiarze, ażeby tam pozostać, lecz puszczają się tańszą drogą przez Kwebek i jeziora kanadyjskie dla dostania się do zachodnich państw Stanów Zjednoczonych. Na uwagę zasługuje także ta okoliczność, że wychodźtwa do Australii południowej coraz bardziej się zmniejsza; jestto dowód, jak mocno ta niegdyś tak bardzo zachwalana kolonia, w publicznej opinii straciła. Przeciwnie zaś wzmogło się wychodźtwa do Nowej Walii południowej i Australii szczyliwej.

Drugi poszyt Starożytności Polskich,

zawierający **Buk—Duchowienstwo**, cotyłko wyszedł z pod prassy.

Podpisana księgarnia zawiadamia przytém szanowną Publiczność, iż najregularniej bez przerwy co dwa miesiące następne poszyty wychodzić będą.

Księgarnia Jana Konst. Zupańskiego.

Oberza pod Złotą Kulą tu w Poznaniu na Garbarach pod № 391. położona, jest do sprzedania z wolnej ręki. O warunkach dowiedzieć się można w domu Gniewosza tu na Strzeleckiej ulicy pod № 4.

W mieście powiatowem Szamotułach, jest z wolnej ręki do sprzedania dom murywany, w rynku pod Nrem 12. położony, który się szczególnie kwalifikuje do założenia destylacji, lub jakiego procederu kupieckiego. Mający chęć kupna mogą się natychmiast zgłosić osobiście lub w listach frankowanych do właściciela tegoż domu.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 16. Marca 1842. r.					
	od		do			
	Tal.	sgr. fen.	Tal.	sgr. fen.		
Pszeniczy szefel	2	16	—	2	16	6
Zyta . dt.	1	11	6	1	12	6
Jęczmienia dt.	—	22	6	—	23	6
Owsa . dt.	—	19	—	—	20	—
Tatarki dt.	—	22	6	—	23	6
Grochu . dt.	1	6	6	1	7	6
Ziemiaków dt.	—	9	—	—	10	—
Siana cetnar	—	25	—	—	26	—
Słomykopa	8	—	—	8	5	—
Masła garniec	1	20	—	1	22	6
Spirytusu beczka	11	25	—	12	—	—